

# 1. Lokalne wzorce działań wobec osób starszych

Joanna Zalewska

## „Szufładkowanie nie jest dobre. Ludzie starsi nie mogą żyć we własnym getcie”. Wzorce działań na rzecz osób starszych w gminie A

### Warunki środowiskowe

Gmina A jest małą gminą miejską położoną w północnej części województwa podlaskiego<sup>1</sup>. Odsetek mieszkańców w wieku poprodukcyjnym jest znaczny – 4983 osoby w 2009 roku, co stanowi blisko jedną szóstą populacji<sup>2</sup>. Liczba osób w wieku poprodukcyjnym i ich udział w populacji rokrocznie nieznacznie wzrasta<sup>3</sup>, maleje zaś liczba osób w wieku przedprodukcyjnym<sup>4</sup>. Przyrost naturalny jest dodatni (0,6 w 2009 roku), choć ulega wahaniom – w latach 2002–2009 przyrost ujemny odnotowano tylko w 2003 roku (–0,6). Saldo migracji było zmienne we wspomnianym okresie<sup>5</sup>. W skali kraju od 2007 roku jest obserwowany dynamiczny spadek emigracji Polaków

---

<sup>1</sup> Gmina A w 2009 roku liczyła 30 323 mieszkańców – ich liczbę w ciągu kilku ostatnich lat można uznać za w miarę stabilną. Powierzchnia gminy wynosi 81 kilometrów kwadratowych, co oznacza wysoką gęstość zaludnienia (375 osób na kilometr kwadratowy, w porównaniu z 35 osobami na kilometr kwadratowy w powiecie i 59 osobami na kilometr kwadratowy w województwie). Por. *Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2010 roku*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2010.

<sup>2</sup> Por. tabela 1 w rozdziale *Nota metodologiczna* [w niniejszym tomie].

<sup>3</sup> Osoby w wieku poprodukcyjnym (odsetek w populacji): 4340 (14,6%) w 2002 roku, 4519 (15,1%) w 2005 roku, 4881 (16,1%) w 2008 roku.

<sup>4</sup> Współczynnik obciążenia demograficznego osobami w wieku poprodukcyjnym w gminie A powoli, ale systematycznie wzrasta od 2005 roku. Współczynnik ten wynosił: 24 w 2002 roku, 24,1 w 2005 roku, 24,6 w 2006 roku, 25,2 w 2008 roku.

<sup>5</sup> Saldo migracji wewnętrznych: 82 w 2002 roku, –25 w 2005 roku, 110 w 2006 roku, –11 w 2008 roku i –1 w 2009 roku. Saldo migracji zagranicznych: 8 w 2002 roku, 17 w 2004 roku, –4 w 2006 roku, 4 w 2007 roku, 13 w 2008 roku, 12 w 2009 roku.

za granicę i wzrost migracji powrotnych do Polski<sup>6</sup>. Być może w tym aspekcie należy odczytywać wzrost salda migracji zagranicznych w 2008 i 2009 roku w gminie A.

Mimo że gmina A jest gminą miejską, aż 69% jej powierzchni stanowią prawnie chronione obszary o szczególnych walorach przyrodniczych, a struktura użytkowania terenu jest zróżnicowana: dominują lasy, użytki rolne i grunty pod wodami, tereny zabudowane i zurbanizowane stanowią około 10%. Na koniec 2009 roku w gminie A było zarejestrowanych 3028 podmiotów gospodarczych – jest to wysoki poziom przedsiębiorczości w skali powiatu. Najliczniej reprezentowane sekcje gospodarki to handel i naprawy (niecałe 29%), obsługa nieruchomości i firm, budownictwo. Przemysł koncentruje się na produkcji mebli i wyrobów z drewna. W gminie funkcjonuje 21 obiektów turystycznych<sup>7</sup>. W 2009 roku na 1 tysiąc mieszkańców przypadało blisko 219 osób pracujących (218,9)<sup>8</sup>, zanotowano także 2099 osób bezrobotnych (10,8%), co oznacza wzrost w porównaniu z 2008 rokiem (1818 osób, 9,4%), ale spadek w szerszej perspektywie czasowej<sup>9</sup> – zmiany te odzwierciedlają wahania salda migracji zagranicznych.

Odsetek beneficjentów pomocy społecznej wynosił w 2008 roku 7,7%, co było wskaźnikiem korzystnym na tle powiatu (13%). Wydatki na pomoc społeczną i pozostałe zadania z zakresu polityki społecznej w 2009 roku stanowiły 20% środków wydatkowanych przez gminę A. Relatywnie wysokie bezrobocie sprawia, że działania polityki społecznej mogą być w większym stopniu skupione na tym obszarze, mniej zasobów koncentrując na polityce wobec ludzi starszych.

Gminę A – leżącą w pobliżu wschodniej granicy Polski – można traktować jako pogranicze społeczno-kulturowe<sup>10</sup>. W województwie podlaskim istnieje duże zróżnicowanie etniczne i religijne<sup>11</sup>. Zapewne ze względu na długoletnią pograniczność terytorialną okolice gminy A były często miejscem

<sup>6</sup> *Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 30 VI 2010 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2010.

<sup>7</sup> Powyższe dane przytaczam na podstawie: *Statystyczne Vademecum Samorządowca 2010*, Urząd Statystyczny w Białymstoku, Białystok 2010.

<sup>8</sup> Dane te dotyczą podmiotów gospodarczych, w których liczba pracujących przekracza dziewięć osób, i nie uwzględniają pracujących w rolnictwie indywidualnym. Inne dane – pochodzące z Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego – podają bezwzględną liczbę pracujących również w jednostkach zatrudniających ponad dziewięć osób (6639 osób w 2009 roku), ale z uwzględnieniem pracujących w gospodarstwach indywidualnych w rolnictwie, tym samym pokazują nieznaczny wzrost – z 5998 osób w 2002 roku.

<sup>9</sup> Bezrobocie: 3062 osób (16,7%) w 2003 roku.

<sup>10</sup> I. Machaj, *Pogranicze*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, red. Z. Bokszański, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000.

<sup>11</sup> M. Halicka, *Satysfakcja życiowa ludzi starych. Studium teoretyczno-empiryczne*, Akademia Medyczna, Białystok 2004.

bitew i działań wojennych. Wydarzeniem w historii miasta, które jest często obecne w dyskursie publicznym, była obława wojsk radzieckich na członków partyzanckiego podziemia akowskiego w lipcu 1945 roku. Los pięciuset lub sześciuset zatrzymanych wówczas osób do dziś nie jest znany. Od kilkunastu lat w miejscowości w pobliżu gminy A odbywają się uroczystości rocznicowe, w których uczestniczą przedstawiciele polskich władz i instytucji lokalnych oraz miejscowa ludność. W gminie A są prowadzone różne praktyki upamiętniania – działa Związek Pamięci Ofiar Obławy 1945 Roku i Klub Historyczny imienia Armii Krajowej, który zajmuje się badaniem tej problematyki. W projekt ten jest zaangażowana młodzież szkolna i jej rodziny.

## Podmioty i aktorzy działań na rzecz seniorów – wprowadzenie w pole działań

Do kluczowych podmiotów zaangażowanych w działania na rzecz seniorów w gminie A należy zaliczyć Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (głównie w sferze opieki) i dwa prężne środowiska skupione wokół organizacji zrzeszających seniorów (głównie w sferze aktywizacji).

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej jest centralnym ogniwem w łańcuchu działań opiekuńczych, a także dość istotnym podmiotem w sferze aktywizacji, ze względu na działalność Stowarzyszenia na Rzecz Pomocy Społecznej – organizacji pożytku publicznego założonej przez pracowników ośrodka w celu realizacji projektów, które mogą być dofinansowane ze środków unijnych. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej można traktować jako aktora w systemie wsparcia ludzi starszych, jego zadania w tym obszarze są bowiem ściśle określone. Zgodnie z zasadami interwencyjnej polityki wobec seniorów, ośrodek powinien tworzyć system funkcjonalny wraz z innymi jednostkami samorządowymi, a organy samorządowe – na podstawie współczesnej optymalizującej polityki wobec ludzi starszych<sup>12</sup> – powinny koordynować system funkcjonalny złożony z aktorów należących do wszystkich czterech sektorów.

Dwa inne ważne podmioty w systemie wsparcia osób starszych w gminie A to środowiska samych seniorów, którzy są zrzeszeni w wielu współpracujących i przenikających się organizacjach pozarządowych (wspólne lokum, wspólna działalność, ci sami członkowie). Pierwsze istotne środowisko seniorów tworzą: Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, działający głównie w zakresie organizowania czasu osobom w podeszłym wieku (wy-

<sup>12</sup> Rozróżnienie na typ interwencyjny i typ optymalizujący lokalnej polityki społecznej jest dyskutowane w rozdziale *Człowiek starszy – aktywny podmiot polityki społecznej. Koncepcja upodmiotowienia a pluralizm rynkowy* [w niniejszym tomie]. Rozróżnienie to wprowadza P. Błędowski – por. B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, *Podstawy gerontologii społecznej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2006.

cieczki, imprezy i spotkania), oraz blisko z nim powiązane (lokale w tym samym budynku, wspólni członkowie, wspólne działania) Związek Sybiraków i inne organizacje, nazywane w gminie A związkami kombatanckimi (Związek Inwalidów Wojennych, Związek Pamięci Ofiar Obławy 1945 Roku, Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Osób Represjonowanych, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej), zwrócone raczej na zewnątrz (skoncentrowane na kwestiach ważnych dla gminy A) i skoncentrowane wokół pamięci pokoleniowej oraz rytuałów upamiętniających ważne wydarzenia w historii narodowej, doświadczenia wojenne, partyzantkie, pamięć obławy w 1945 roku i prześladowania władzy komunistycznej. Wszystkie te związki i skupionych wokół nich ludzi będą dalej określać mianem środowiska kombatanckiego. Miejski Ośrodek Kultury jest w tym aspekcie ważną instytucją, otwartą na inicjatywy tego środowiska, udostępnia bowiem pomieszczenia na uroczystości organizowane przez emerytów. Pod jego auspicjami funkcjonuje na przykład zespół wokalny Barwna Jesień<sup>13</sup>, należący do środowiska kombatanckiego. Sam Miejski Ośrodek Kultury nie wychodzi jednak z ofertą dla seniorów.

Drugie ważne środowisko, tworzone przez Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku i jego organ założycielski – Sekcję Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego, jest skoncentrowane wokół edukacji i aktywizacji. Trzon tego środowiska stanowi miejscowa inteligencja lewicowa. Dalej będą je określać mianem środowiska emerytowanych nauczycieli związkowców. Wydział Edukacji w Urzędzie Miasta pomaga środowiskom seniorów w zakładaniu stowarzyszeń i pisaniu wniosków o dotacje, ale możliwości dotowania – zdaniem kierownika tego wydziału – nie są duże. Urząd Miasta dofinansowuje także przedsięwzięcia organizowane przez seniorów.

W politykę wobec ludzi starszych realizowaną w gminie A obok sektora publicznego (Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Miejski Ośrodek Kultury) bardzo silnie są zaangażowane podmioty trzeciego i czwartego sektora. Już na wstępie warto jednak zwrócić uwagę, że w gminie A występuje polaryzacja środowiska seniorów, która najprawdopodobniej odzwierciedla różnice ideologiczne i światopoglądowe. Zgodnie z wstępnymi założeniami badawczymi, zaprezentowanymi w *Nocie metodologicznej*, środowiska seniorów nazywam podmiotami, działają bowiem na rzecz seniorów, ale nie chcę na razie przesądzać, czy odgrywają określone role, na podstawie których ich działalność jest zorganizowana i skoordynowana z innymi (system funkcjonalny), czy też – co bardziej prawdopodobne – mamy do czynienia z systemem współzależności bez dokładnie ustalonych ról.

<sup>13</sup> Nazwa zmieniona.

## Racjonalność aksjologiczna

W przestrzeni symbolicznej wszystkich trzech kluczowych podmiotów w gminie A główną odpowiedzialnością za troskę obarcza się rodzinę<sup>14</sup>. Jest to powinność podstawowa, naturalna, coś normalnego, co dotyczy codziennych spraw, które nie są jednak błahe, w tej codzienności mieszczą się bowiem wszystkie możliwe potrzeby – od potrzeb bytowych i materialnych po potrzeby towarzyskości i więzi. W takim ujęciu rodzina jest postrzegana na podobieństwo wspólnoty w tradycyjnym rozumieniu (*Gemeinschaft*), opisywanej przez F. Tönniesa, opartej na współobecności, współdziałaniu, współzależności i poczuciu jedności<sup>15</sup>. Takiemu rozumieniu roli rodziny i powinności rodzinnych towarzyszy przekonanie, że norma ta uległa erozji i nie jest przestrzegana w codziennym życiu, co przez rozmówców jest interpretowane w wymiarze zmiany obyczajów i zaniku więzi rodzinnych. Nie jest przy tym jasne, w jakim okresie respondenci sytuują tę przemianę – czy mają na myśli zmiany związane z powstaniem nowoczesnego społeczeństwa, czy też może niedawną transformację ustrojową.

W tej sytuacji – niespełniania powinności troski przez rodzinę – poszczególne podmioty różnie widzą zaangażowanie innych aktorów, podmiotów i instytucji. Przedstawiciele samorządu przedstawiają spójną wizję, mówiąc o zaangażowaniu państwa w sferę opieki, ale pomocniczo – jako ostateczną instancję, gdy rodzina zawodzi, lub jako instancję wspierającą rodzinę w jej funkcji opiekuńczej. Racjonalność aksjologiczna opieki państwa opiera się na umowie społecznej. Z kolei sferę aktywizacji postrzegają w aspekcie wielosektorowym, wskazując głównie sektor publiczny, organizacje pozarządowe i czwarty sektor, z uwzględnieniem koordynacji ze strony samorządu.

Środowiska seniorów mówią o potrzebie troski ze strony całego społeczeństwa i tę wizję w zasadzie realizują. Ich pomoc – jako podmiotów trzeciego sektora – jest jednak udzielana nie ze względu na bycie seniorem, ale raczej ze względu na przynależność do stowarzyszenia czy związku, jest to więc pomoc dla swoich. Pomoc oparta częściowo na wspólnocie pokoleniowej, częściowo zaś na wspólnocie losu i doświadczeń – pomoc sybiraków dla sybiraków czy pomoc nauczycieli związkowców dla nauczycieli związkowców. Troska tych środowisk wyraża się także w częściowej organizacji życia powiązanych z nimi osobom starszym: w środowisku kombatanckim będzie to uczestnictwo w uroczystościach o charakterze narodowo-religijnym i reprezentacja tej opcji ideologicznej w sferze publicznej, związana z zabieraniem głosu w kwe-

<sup>14</sup> Terminem „racjonalność aksjologiczna” posługuję się za R. Boudonem. Definicja tej i innych kategorii analitycznych stosowanych w opracowaniu – por. rozdział *Nota metodologiczna* [w niniejszym tomie].

<sup>15</sup> M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi społecznych*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Kraków 2004.

stiach ważnych dla mieszkańców gminy A, z kolei w drugim środowisku będą to działania aktywizacyjne i edukacyjne – uczestnictwo w wycieczkach, prelekcjach i spotkaniach organizowanych przez Sekcję Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego czy też powołanie Stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku i udział w odbywających się tam zajęciach.

Obok udzielania pomocy innym osobom w środowiskach tych podkreśla się własną samodzielność – seniorzy nie uważają się za ludzi starszych. Starość jest bardzo mocno kojarzona ze schorowaniem, zniedołężnieniem, z brakiem aktywności, niechęcią do działań i bezwolnością, utożsamiana ze starością biologiczną. Działacze tego środowiska nie chcą być przedmiotem troski, aby nie być zakwalifikowanymi do kategorii potrzebujących. *Ja wspieram innych, ja nie potrzebuję* – powiedziała licząca blisko osiemdziesiąt lat działaczka Związku Sybiraków. *Leczenie młodych, ja to już dożyję, ja ze śmierci to drwię* – mówił inny członek związku. Deklarowana samodzielność jest więc obroną przed nadchodzącą starością, która kojarzy się z zależnością i otrzymywaniem pomocy, w miejsce użyteczności i współzależności. Aktywność – deklarowana do zachowania jak najdłużej – jest inaczej pojmowana w różnych środowiskach. Jej rozumienie wyznacza wykształcenie i charakter pracy wykonywanej w życiu zawodowym: miejscowe elity realizują etos bliski „pracy u podstaw” (jak wynika z wywiadów w obu środowiskach seniorów), zwykli ludzie spełniają nakaz użyteczności w najbliższym otoczeniu, głównie rodzinnym, a także religijnym i sąsiedzkiem (jak wynika z informacji pracownika Urzędu Miasta i wywiadów z seniorami). Tak o niezależności i byciu potrzebnym mówiła aktywna seniorka w wieku ponad siedemdziesięciu pięciu lat: *Nie tylko rodzina, nie tylko dzieci. No przede wszystkim uważam, że, jeżeli jest, rodzina. [...] Ja jeszcze nie chcę tak, żeby ktoś się mną tak bardzo opiekował, i uważam, że wiele osób, z którymi tak się ciągle spotykamy, to też tak mają, że – sami – jak mówią. Sama potrafię zakupy zrobić, sama jeszcze trafię do domu, sama potrafię jeszcze coś tam kupić, i przynieść do domu, i ugotować, i zrobić. To znaczy, że ja jeszcze mogę sama siebie obsłużyć. Także to już samo mówi za siebie, że ten ktoś chce jak najdłużej być aktywny sam. [...] Chodzi o niezależność, właśnie, to jest najważniejsze dla starszych ludzi. [...] Jak już ktoś się musi opiekować i korzystać z czyjejś pomocy, to [...] tak myślę, że wtedy człowiek już taki jest niepotrzebny.*

Ze staraniem się o to, żeby być potrzebnym i zachować samodzielność, wiąże się wstyd proszenia o pomoc, a także szukania kontaktu w razie potrzeby. W wypowiedziach dominuje raczej dyskurs dawania dzieciom czy członkom rodziny – o tym, co seniorzy dostają, można się dowiedzieć mimochodem, ze zdań wymykających się respondentom przy okazji innych pytań. Na otwarte pytanie o otrzymywanie pomocy częstą odpowiedzią jest cisza, oburzenie lub lista własnych działań na rzecz rodziny. Nie chodzi chyba jednak o to, aby nic nie dostawać, ale raczej o to, żeby nie prosić, tylko otrzymywać bez

proszenia, dyskretnie i z pełnym szacunkiem, bez wymagań i narzucania się. Taka interpretacja byłaby spójna z wynikami badań, które wskazują, że istnieje społeczne oczekiwanie, że to dzieci i rodzina przede wszystkim będą świadczyć opiekę na starość<sup>16</sup>.

Postawa rodzinnych opiekunów nieformalnych jak najbardziej wpisuje się w obowiązujący dyskurs – opiekunowie uważają, że nakaz rodzinnej opieki jest sprawą naturalną, opartą na długu wdzięczności, i nie problematyzują kwestii wkładu innych podmiotów w opiekę nad osobami starszymi.

## Diagnoza sytuacji

Wiedza pracowników pierwszego sektora o seniorach opiera się przede wszystkim na zdroworozsądkowych obserwacjach, nie istnieje bowiem instytucja, która zajmowałaby się gromadzeniem informacji potrzebnych do prowadzenia polityki społecznej wobec ludzi starszych. Różne instytucje mają fragmentaryczną wiedzę, związaną niemal wyłącznie ze swoim profilem działalności, i nie dzielą się nią z innymi jednostkami.

W Urzędzie Miasta powiedziano nam wręcz, że w gminie A największą wiedzą o potrzebach osób starszych dysponuje Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz Sekcja Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego, czyli środowiska seniorów. Tymczasem są oni reprezentantami własnych środowisk i nie prowadzą rozpoznania sytuacji wszystkich seniorów w gminie.

Pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przedstawili w wywiadach podział kompetencji w zbieraniu informacji między instytucjami sfery samorządowej. W praktyce różne instytucje, przy okazji wykonywanych świadczeń, zdobywają informacje na temat osób z nich korzystających. Przepływ informacji między nimi jednak nie istnieje. W zakresie problemów zdrowotnych seniorów to lekarze rodzinni gromadzą stosowne dane. Nie ma źródła, które łączyłoby informacje na temat niepełnosprawności wśród osób starszych – fragmentarycznymi danymi dysponują Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Jedna z respondentek uznała, że dane w zakresie niepełnosprawności powinno zbierać Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, gdyż Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zajmuje się niewielką częścią tego zagadnienia. Jednocześnie badana ta wyraziła opinię, że do sprawnego funkcjonowania systemu jeden urząd powinien dysponować pełnymi danymi z określonego obszaru tematycznego. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej ma informacje dotyczące warunków socjalnych

---

<sup>16</sup> *Przygotowanie do starości. Polacy wobec starzenia się*, red. P. Szukalski, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009.

osób starszych. Informacje te opierają się na wywiadach środowiskowych, dotyczą więc osób, które zgłosiły potrzebę korzystania z pomocy społecznej. Rozmówczyni ta (pracownica socjalna) wskazała ponadto, że terenowi pracownicy socjalni znają dobrze swój rejon i wiedzą, kto w danej okolicy potrzebuje wsparcia, jest to więc wiedza wynikająca z codziennych obserwacji i rozmów. Zdaniem innego pracownika socjalnego, największą ilością informacji na temat osób starszych dysponują Urząd Stanu Cywilnego i Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Środowiska organizacji pozarządowych seniorów są przekonane, że w zakresie diagnozy sytuacji osób starszych odpowiednie dane na ten temat gromadzą ośrodek pomocy społecznej i gmina (jest to sytuacja paradoksalna, przywoływany bowiem wcześniej pracownik Urzędu Miejskiego wskazał, że zajmują się tym właśnie organizacje seniorów). Jednocześnie wyrażają zadowolenie ze sposobu oceny sytuacji i przepływu informacji między jednostkami opieki społecznej i osobami prywatnymi: *W moim mniemaniu nie ma osób opuszczonych, ludzie interesują się i jak trzeba interweniują*. Zadowolenie z działania systemu wsparcia, jakie jest wyrażane w środowiskach seniorów należących do głównych podmiotów działań, może wynikać z tego, że są to jednostki dostrzegane w systemie, znajdujące się blisko jego centrum, do których pomoc i zainteresowanie działających podmiotów rzeczywiście dociera. Podstawowym kanałem przepływu informacji jest bowiem przekaz nieformalny, „poczta pantoflowa” (informacja kierowniczkii Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej). Co prawda Miejski Ośrodek Kultury wywiesza afisze z informacją na temat organizowanych imprez, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Urząd Miasta wskazują zgłaszającym się do nich seniorom, gdzie należy szukać wsparcia (informacja pracowników organizacji pozarządowych). Jak jednak twierdzą opiekunowie nieformalni, pomoc różnego rodzaju można uzyskać w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej (materac, dofinansowanie, sprzęt), tylko trzeba samemu się dobrze orientować, gdzie o co należy się starać, i pomoc „wychodzić”. Podobnie w sferze aktywizacyjnej: jeśli pracownicy ośrodka pomocy społecznej (w ramach działalności Stowarzyszenia na Rzecz Pomocy Społecznej) organizują wycieczkę, to dzwonią do zaprzyjaźnionych organizacji emeryckich, czyli Związku Emerytów, Rentistów i Inwalidów, Związku Niewidomych, Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Osób Represjonowanych, Klubu Amazonek, Stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku, oferując każdej określoną liczbę miejsc i w ten sposób pula wycieczkowiczów się zapełnia – wyjaśniła kierowniczka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Kluczowym środkiem jest więc kapitał społeczny w rozumieniu P. Bourdieu<sup>17</sup>, przynależność do aktywnego śro-

<sup>17</sup> Por. P. Bourdieu, J.-C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, przeł. E. Neyman, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990.



dowiska seniorów i wysoka w nim pozycja (w sferze aktywizacji) oraz dobre kontakty z urzędnikami, znajomość ich procedur (w sferze opieki).

## Programowanie działań

Przy takim sposobie gromadzenia i przepływie informacji trudno o programowanie działań dla całej populacji seniorów, ponieważ podmioty dysponują jedynie danymi na temat osób, które korzystają z usług opiekuńczych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, i na temat osób powiązanych ze środowiskiem kombatanckim i środowiskiem emerytowanych nauczycieli związkowców, ale o emerytach spędzających czas przy rodzinie i niekorzystających z oferty aktywizacyjnej czy z opieki nie mają systematycznej informacji.

Niepełna informacja na temat sytuacji wszystkich seniorów w gminie A nie wynika wyłącznie z braku środków i możliwości, ale jest także wyrazem przekonania, które dzielą pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, że nie ma potrzeby wyodrębniania polityki wobec osób starszych. Instytucje opieki społecznej nie mają priorytetów działań wobec poszczególnych kategorii, jak dzieci, rodziny, bezrobotni czy ludzie starsi – po prostu pomagają potrzebującym, którzy spełniają kryteria ustalone w ustawie o pomocy społecznej. Wydzielenie polityki społecznej wobec seniorów byłoby *niepotrzebnym zaszufadkowaniem tych ludzi*, mogłoby się przyczynić do ich izolacji, a nie integracji: *Nie powinni żyć we własnym getcie, ale współuczestniczyć w życiu społecznym i spotykać się z przedstawicielami innych pokoleń*. Mamy więc tutaj do czynienia z pomieszaniem dwóch kategorii: wydzielenia odrębnych działań wobec ludzi starszych z wyodrębnieniem i oddzieleniem osób starszych jako grupy z reszty społeczeństwa.

W gminie A obowiązuje *Strategia rozwoju gminy A (2008–2015)* oraz *Strategia rozwiązywania problemów społecznych dla powiatu A na lata 2006–2016*, które zawierają opis dotychczasowych działań na rzecz zaspokojenia potrzeb osób starszych i uwzględniają ich problemy w celach strategicznych, priorytetach i celach operacyjnych. Nie ma odrębnej strategii rozwiązywania problemów społecznych dla gminy A ani – jak wspomniano – strategii dotyczącej wyłącznie działań na rzecz osób starszych.

*Strategia rozwoju gminy A (2008–2015)* zawiera dane z lat 2002–2005. Powstawała podczas spotkań w Urzędzie Miejskim na obradach zespołów, w których skład wchodziły między innymi organizacje zrzeszające ludzi starszych: Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Społecznej, Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku, Związek Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Osób Represjonowanych, Związek Niewidomych. W części strategii poświęconej pomocy społecznej wśród powodów przyznania pomocy rodzinom w gminie A są kategorie nie-

pełnosprawności i długotrwałej choroby (osoby starsze korzystające ze świadczeń pomocy społecznej zapewne się w nich mieszczą). W analizie SWOT dotyczącej pomocy społecznej wśród słabych stron wymieniono brak domu pomocy społecznej dla seniorów i brak domu dziennego pobytu dla osób w podeszłym wieku. Wśród zaplanowanych działań znajduje się: „Adaptacja budynku na dom dziennego pobytu dla seniorów oraz dla osób niepełnosprawnych”. Działanie to nie zostało zrealizowane ze względu na trudności ze znalezieniem odpowiedniego lokum, kwestia ta nadal jest jednak przedmiotem zainteresowania samorządowców, organizacji pozarządowych i seniorów.

W *Strategii rozwiązywania problemów społecznych dla powiatu A na lata 2006–2016* problemy osób starszych połączono z problemami osób niepełnosprawnych w rozdziale *Niepełnosprawność i problemy osób starszych*. W podrozdziale o niepełnosprawności wymieniono organizacje pomocowe, które prowadzą działalność w zakresie rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych: Polski Związek Diabetyków, Polski Związek Emerytów, Rentistów i Inwalidów, Polski Związek Niewidomych i Słabowidzących w gminie A, Stowarzyszenie Osób Chorych na Stwardnienie Rozsiane, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Związek Inwalidów Wojennych, Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Osób Represjonowanych, Związek Sybiraków, Polski Związek Niewidomych – Koło Terenowe, Koło Amazonek. Oprócz Stowarzyszenia Chorych na Stwardnienie Rozsiane wszystkie pozostałe organizacje były wymieniane w wywiadach jako podmioty skupiające dużą liczbę osób starszych i działające w imieniu tego środowiska (zaliczam je wszystkie do środowiska kombatanckiego lub do organizacji z nim powiązanych, czyli jednego z podmiotów polityki na rzecz osób starszych). Jako rehabilitacja społeczna jest tutaj zapewne ujmowana aktywizacja – organizacja wycieczek, uroczystości i możliwości spotkań towarzyskich osobom w wieku emerytalnym i przedemerytalnym, ale zdezaktywizowanym zawodowo.

W analizie SWOT strategii powiatowej jako mocną stronę w zakresie zaspokajania potrzeb osób w podeszłym wieku wymieniono funkcjonowanie Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Pielęgnacyjnej Opieki Długoterminowej, a wśród słabych stron – zbyt małą liczbę miejsc w tym zakładzie, brak domu pomocy społecznej (który obecnie już istnieje przy powiecie), brak poradni geriatrycznej (której nadal nie ma), brak sygnalizacji dźwiękowej w mieście A (której nadal nie ma), brak etatowego pracownika w Polskim Związku Niewidomych (nie wiemy, czy sytuacja w tym zakresie się zmieniła) oraz nieskoordynowany system działań instytucji i organizacji pozarządowych. Wśród zagrożeń znalazł się niespójny system prawny, a wśród szans wymieniono możliwość pełniejszego zaspokojenia potrzeb mieszkańców przy podjęciu wspólnych inicjatyw przez jednostki i organizacje pozarządowe działające na rzecz pomocy społecznej. Jest to więc – w zakresie polityki wobec osób niepełnosprawnych i starszych – diagnoza

braku koordynacji i wytyczenie celu zbudowania wielosektorowego systemu funkcjonalnego.

Wśród podmiotów wdrażających strategię wymieniono instytucje i organizacje pierwszego sektora (urzędy miasta i gminy, miejskie ośrodki pomocy społecznej, gminne ośrodki pomocy społecznej, Dom Pomocy Społecznej, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Sąd Rejonowy, Komenda Policji, Powiatowy Urząd Pracy, placówki służby zdrowia, szkoły, świetlice środowiskowe, media), trzeciego sektora (instytucje i organizacje pozarządowe) i czwartego sektora (Kościoły, zainteresowane osoby prywatne), pominięto zaś drugi sektor (można tutaj częściowo zaliczyć media). Najbardziej szczegółowo wyliczono instytucje sektora publicznego, co oznacza zapewne najsilniejsze ich zaangażowanie w tworzenie i realizację strategii. Niestety, nie ma żadnego podziału zadań, nie wskazano bowiem, która jednostka jest odpowiedzialna za realizację określonych działań, w związku z tym – mimo istnienia strategii – nie jest możliwe przekształcenie podmiotów w aktorów.

Polityka wobec osób starszych jest zawarta w piątym priorytecie strategii: „Godne i aktywne życie społeczne osób długotrwale chorych oraz starszych”. Cele strategiczne dotyczą tworzenia odpowiedniej infrastruktury (zgodnie z ustawowymi standardami), służącej aktywizacji seniorów, a także zapewnienia warunków do zachowania samodzielności i niezależności w miejscu zamieszkania. Planowane działania zawierają w sobie elementy zarówno polityki interwencyjnej, jak i optymalizującej<sup>18</sup>, większość z nich pozostaje jednak na dużym poziomie ogólności, a niektóre wskaźniki osiągnięcia celów strategicznych wydają się nieadekwatne (na przykład: „ilość i różnorodność działań mających na celu rozwój zaplecza organizacyjno-usługowego skierowanego do osób starszych, w tym także służących aktywizacji osób starszych” – być może zamiast „ilości i różnorodności działań” należałoby wziąć pod uwagę ich odbiór wśród seniorów, czyli ustalić, jak dużym zainteresowaniem cieszy się dana inicjatywa i do jakiego stopnia, w ocenie osób starszych i opiekunów nieformalnych, zaspokaja potrzeby grupy docelowej).

## Działania, relacje i współzależności

### Sfera opieki

Przestrzeń wyborów oferowana seniorom w sferze opieki ogranicza się do sektora rodzinnego i samorządowego – na takie możliwości przynajmniej wskazują respondenci. Nie ma zarejestrowanych firm prywatnych zajmują-

<sup>18</sup> Zasady interwencyjnej i optymalizującej polityki wobec osób starszych na szczeblu lokalnym zostały omówione w rozdziale *Człowiek starszy – aktywny podmiot polityki społecznej? Koncepcja upodmiotowienia a pluralizm rynkowy* [w niniejszym tomie].

cych się opieką długoterminową. Opieka komercyjna istnieje w niewielkim stopniu i jest realizowana w ramach tak zwanej szarej strefy (*pieniądze z ręki do ręki, nigdzie nierejestrowane* – skomentowała ten stan respondentka będąca opiekunką nieformalną). W szarej strefie zatrudnia się opiekunki z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej po godzinach pracy, pielęgniarki po godzinach pracy albo sąsiadki i osoby znajome. Myśli o zatrudnieniu osoby nieznanym towarzyszy duży lęk ze względu na słabość czy możliwość wykorzystania osoby znajdującej się pod opieką, na co wskazują przedstawiciele wszystkich sektorów: sfery samorządowej, Kościoła, organizacji pozarządowych oraz opiekuni nieformalni i seniorzy.

Podstawową możliwością jest zwrócenie się do rodziny – i przeważnie to właśnie bliscy opiekują się osobami starszymi w gminie A (informacja kierowniczką Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej). Główną placówką świadczącą pomoc osobom starszym i długotrwale chorym na terenie powiatu jest Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w gminie A. Jednostka ta wypłaca zasiłki i świadczy usługi opiekuńcze dla osób chorych i niepełnosprawnych (w 2004 roku z usług opiekuńczych skorzystało 99 osób – w ich domach szesnaście opiekunek przepracowało 32 038 godzin). Gmina nie kupuje tych usług, ale sama je wykonuje, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zatrudnia opiekunki i asystentów osób niepełnosprawnych. Godzina pracy opiekunki kosztuje 10 złotych, beneficjenci płacą od 1,5 złotego do 3 złotych, resztę pokrywa gmina. To umożliwi korzystanie z usług ubogim emerytom, dzięki radnym, którzy uchwalają tak duży wkład gminy w pomoc społeczną – jak wyjaśniła pracownica socjalna. Emeryci mają raczej potrzeby usługowe, nie zaś finansowe (ich dochody są wyższe niż uprawniające do uzyskania zasiłku), pod opieką Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej od kilkunastu lat pozostaje około stu osób w podeszłym wieku. Jest to niewielka liczba, jeśli porówna się ją z niemal 5 tysiącami mieszkańców gminy A w wieku produkcyjnym. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej świadczy usługi w godzinach od 7.00 do 15.00, opiekunka wykonuje niezbędne czynności: opłaty, kontakt z lekarzem, pielęgniarką, realizacja recept, dawkowanie leków, dostarczanie żywności, posiłków, przynoszenie opału, dbanie o higienę osobistą, zanoszenie ubrań do pralni – zakres ustala się indywidualnie w zależności od potrzeb. Dla części beneficjentów Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej jest jedynym źródłem opieki, w takiej sytuacji uruchamia się pomoc rodziny (kuzynów) i sąsiedzka na popołudnia i weekendy. Pomoc sąsiedzka łatwiej jest uzyskać w miejscach zamieszkałych przez osoby w podobnym wieku, najtrudniej w nowym budownictwie, gdzie lokatorzy się nie znają, mieszkają młodzi, pracujący. Jeśli osoba starsza ma rodzinę za granicą, pracownik socjalny utrzymuje z nią kontakt telefoniczny. Do Domu Pomocy Społecznej Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej kieruje najczęściej osoby samotne, gdyż, jak powiedziała pracownica socjalna, rzadko gminę stać na kierowanie

tam innych osób. W wypadku osób obłożnie chorych służba zdrowia kieruje do zakładu pielęgnacyjno-opiekuńczego na określony czas lub do zakładu opieki paliatywno-hospicyjnej. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, jak wynika z uzyskanych tam informacji oraz z wypowiedzi pracowników Urzędu Miasta, świadczy także pomoc seniorom i ich opiekunom w zakresie zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, łóżka, materaca, leków. W gminie A mamy więc do czynienia z interwencyjnym modelem polityki społecznej. Trudno również oszacować, czy wszyscy potrzebujący otrzymują niezbędną pomoc.

Nie zawsze seniorzy zwracają się po pomoc osobiście, choć kierowniczka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej szacuje, że stanowi to 70% wszystkich zgłoszeń. Sąsiedzi zgłaszają problemy osób starszych w 15%, często także rodzina pełniąca funkcję opiekuna nieformalnego zwraca się po pomoc opiekunki w celu odciążenia lub po dofinansowanie zakupu sprzętu. W sprawach dofinansowania pomaga Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Społecznej.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w gminie A nie współpracuje z innymi samorządami w powiecie, gdyż, jak powiedziała pracownica socjalna, *każda gmina rozwiązuje te problemy inaczej, nie w każdej gminie są usługi*. W powiatowej strategii Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej gminy A jest wymieniony jako główny i najważniejszy aktor w powiecie w zakresie usług opiekuńczych, jest więc możliwe, że pozostałe gminy realizują usługi opiekuńcze w ograniczonym stopniu. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej współpracuje z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w sprawach związanych z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, gdyż klienci niepełnosprawni korzystają z dofinansowania na leki lub remont. Nie ma współpracy z Narodowym Funduszem Zdrowia, nawet wzajemnego informowania. Pracownica socjalna ubolewała, że nie ma wiedzy, jakie są obowiązki i zadania pielęgniarki środowiskowej, ile czasu powinna spędzać u seniora. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej współpracuje z Miejskim Ośrodkiem Kultury przy organizacji wigilii dla różnych grup potrzebujących: bezdomnych, biednych, starszych, samotnych, korzysta także z pomieszczeń obu domów kultury i wspólnie z nimi organizuje wystawy, koncerty. Zespół wokalny Barwna Jesień z Miejskiego Ośrodka Kultury występuje często na spotkaniach dla seniorów organizowanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

W zadaniach, na które Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej nie ma środków, jego działania są uzupełniane przez Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Społecznej – wyjaśnił pracownik socjalny. W działania ośrodka i stowarzyszenia są zaangażowane te same osoby – pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (emerytowani pracownicy także należą do stowarzyszenia). Stowarzyszenie pozyskuje pieniądze, aby organizować wycieczki, wyjścia. Zadania Stowarzyszenia na Rzecz Pomocy Społecznej to między innymi propagowanie wolontariatu, pozyskiwanie środków unijnych na projekty kierowane do seniorów, szukanie środków finansowych na klub seniora (informa-

cja kierowniczkii Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej). Obie jednostki (respondentki mówiły: *robimy*, nie wskazując konkretnie, o działalność której instytucji chodzi, traktując więc te organizacje jako jeden podmiot działań) współpracują ze Związkiem Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Związkiem Niewidomych, Związkiem Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Osób Represjonowanych, Klubem Amazonek i Stowarzyszeniem Uniwersytet Trzeciego Wieku w zakresie organizacji wycieczek – raz lub dwa razy do roku, na tyle bowiem wystarcza środków finansowych (informacja respondentek z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej). Ponadto wszystkie wymienione organizacje zapraszają przedstawicieli ośrodka, jeśli organizują jakieś uroczystości, na przykład rocznicowe.

### Sfera aktywności

Przestrzeń wyborów oferowana seniorom z gminy A w sferze aktywności zawiera w sobie następujące możliwości: starość użyteczna dla rodziny, skupiona wokół własnego gospodarstwa domowego i opieki nad wnukami (innymi członkami rodziny), działalność społeczna, organizacja aktywności w grupach rówieśniczych. Pierwsza możliwość jest dostępna większości starszych mieszkańców (jeśli tylko mają rodziny) i stanowi właściwie jedyny wybór z punktu widzenia dużej części seniorów – słabiej wykształconych, wykonujących w trakcie życia głównie prace fizyczne i rolnicze, nieudzielających się wcześniej w sferze publicznej. Większość ludzi starszych „siedzi w domu”. *To tylko takie wybrane siedzą sobie w biurach* – powiedziała seniorka w wieku powyżej sześćdziesięciu lat. Druga możliwość to działalność społeczna, jak nazywają ją sami seniorzy. Działają nieliczni, niekoniecznie wykształceni, zwykle jednak dawni pracownicy umysłowi. Przede wszystkim ci, którzy nie chcą siedzieć w domu, lubią doradzać i pomagać innym – tak definiują tę grupę zarówno pracownicy sfery samorządowej, jak i respondenci z grupy seniorów. O działalności społecznej wspominają także zgromadzeni w środowisku kombatanckim. O aktywności seniorów, używając dyskursu aktywizacji i kształcenia ustawicznego, mówią emerytowani nauczyciele związkowcy z Sekcji Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego i założyciele Stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku. Przestrzeń wyborów w sferze aktywności kształtuje zatem rodzina i sektor pozarządowy, który o wsparcie zwraca się do samorządu, ale w dużej mierze utrzymuje się ze składek członkowskich.

Celem Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów jest integracja środowiska seniorów. Członkowie związku działają na rzecz seniorów i w ich kręgu, organizując spotkania, ogniska, pogadanki z lekarzem, pomiar ciśnienia, badania krwi – wymieniała kierowniczkii Miejskiego Ośrodka Kultury (seniorzy często korzystają przy tej okazji z pomieszczeń ośrodka). Zajmują się także

organizacją wycieczek, które cieszą się największym powodzeniem. *Pani prezes związku świetnie organizuje wycieczki* – zauważyła z uznaniem działaczka Związku Sybiraków. Ponadto świadczą opiekę nad chorymi członkami organizacji. O przynależności związku do środowiska kombatanckiego świadczy to, że od kilku lat jego członkowie uczestniczą we wszystkich uroczystościach miejskich, przy okazji świąt narodowych i kościelnych, z wiązkami kwiatów – jak przedstawiciele instytucji. *Chcą zaznaczyć swoją obecność* – stwierdziła kierowniczka Miejskiego Ośrodka Kultury. Obecność w przestrzeni publicznej przesądza o przynależności do tego środowiska, jest to bowiem główny trzon działalności związków kombatanckich w gminie A.

Organizacje kombatanckie to najważniejszy obszar działań seniorów w gminie A, jak uważa instruktorka Miejskiego Ośrodka Kultury. Wszystkie te związki: Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Związek Inwalidów Wojennych, Związek Kombatanatów Rzeczypospolitej Polskiej i Osób Represjonowanych, Związek Sybiraków, Związek Ofiar Pamięci Obławy 1945 Roku (a wraz z nimi Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów) mają biura na piętrze jednego budynku, w kilku małych pokojach, na głównym rynku. Jest to budynek sąsiadujący z siedzibą Miejskiego Ośrodka Kultury, dlatego uroczystości, spotkania czy wydarzenia tego środowiska wygodniej jest organizować wspólnie z ośrodkiem lub korzystając z jego pomieszczeń. Związki opłacają wynajem pomieszczeń po preferencyjnych cenach. Organizacje te powstały z inicjatywy seniorów wokół wspólnoty doświadczeń, z chęci integrowania się z ludźmi, którzy to samo przeżyli, w celu zachowania i wspólnego przeżywania pamięci przeszłości. Organizacje składają się w dużym stopniu z tych samych ludzi. Jest to grono osób, które jest aktywne i działa, któremu udaje się także zmobilizować szerszą grupę osób.

Najbardziej prętnie w środowisku kombatanckim działa Związek Sybiraków. Jest najbardziej widoczny. Członkowie są osobami powyżej siedemdziesiątego roku życia, a działalność związku zmienia się wraz ze starzeniem się członków. Obecnie związek zajmuje się pomocą członkom i upamiętnianiem (uczczenie pamięci w trakcie pogrzebu – pochówek ze sztandarami, uczestnictwo ze sztandarami w obchodach świątecznych i religijnych świąt narodowych, uczestnictwo ze sztandarami w nabożeństwie za ojczyznę w ostatnie niedziele miesiąca, marsz ze sztandarami żywych sybiraków w Białymstoku do kościoła św. Ducha – wydarzenie o zasięgu międzynarodowym, uczestnictwo w uroczystościach organizowanych w szkole imienia sybiraków, pomoc członkom w staraniach o „sybiracką” emeryturę, zapomogi – przeważnie wdowom i wdowcom po zmarłych członkach, pomoc pieniężna, dbanie o osoby samotne). Ze składek są wypłacane zapomogi, z nich pochodzą także pieniądze na kwiaty, w razie potrzeby związek wspiera finansowo ze składek szkołę imienia sybiraków. Pomoc jest kierowana nie tylko do tych aktywnych, wspólnie działających, ale do wszystkich członków związku. Ponadto Zwią-

zek Sybiraków angażuje się w sprawy społeczne gminy A – brał udział w proteście przeciw prywatyzacji szpitala i prowadzi kampanię przeciw powstaniu galerii handlowej w miejscu pamięci. Wszystkie te działania są podejmowane wspólnie z innymi organizacjami kombatanckimi. O pozostałych związkach kombatanckich działaczka Związku Sybiraków powiedziała: *mamy styczność, [...] wspólny mamy los, tam nieraz omawiamy [...] biorą udział w tych samych uroczystościach, my się komunikujemy*. Słowa te ilustrują tezę, że jedność tego środowiska opiera się na udziale w oficjalnych uroczystościach (współdziałanie) oraz na wspólnocie doświadczeń, a integrację ułatwia to samo umiejscowienie i te same godziny urzędowania (raz, dwa razy w tygodniu o tej samej porze). Środowisko to jest silnie powiązane z państwem i Kościołem, głównie w sferze rytuału.

Ze środowiskiem tym (szczególnie ze Związkiem Sybiraków) ściśle współpracuje jedna z parafii, na której terenie znajduje się szkoła imienia sybiraków i gdzie działa Wspólnota Seniora. W tej parafii odbywają się msze rocznicowe dla sybiraków (z pocztami sztandarowymi), pogrzeby sybiraków, inscenizacje, przedstawienia. Również Związek Żołnierzy Armii Krajowej zaprasza księży z tej parafii na swoje uroczystości. Zespół wokalny Barwna Jesień występuje podczas mszy.

Zupełnie na poboczu tego świata funkcjonuje trzeci ważny podmiot – środowisko emerytowanych nauczycieli związkowców. Sekcja Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego stawia sobie za cel zachęcenie seniorów do wychodzenia z domu, organizując spotkania, wycieczki (zagraniczne i krajowe), ogniska, spotkania z innymi oddziałami sekcji emerytów. Sekcja liczy 130 osób. Zapraszają i starają się aktywizować emerytowanych nauczycieli związkowców, którzy jeszcze nie należą do sekcji. Odwiedzają chorych członków i pomagają im w codziennych czynnościach.

Sekcja Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego nie utrzymuje żadnych kontaktów z organizacjami kombatanckimi, w tym ze Związkiem Emerytów, Rencistów i Inwalidów: *Oni nie starają się i my nie staramy się; oni jakoś inaczej sobie organizują pracę i my inaczej, [...] jak gdzieś tam jadą, to organizują to jako pielgrzymki, my staramy się mówić, że to wycieczki, [...] i jeszcze do tej pory jakoś tak... Chociaż naszych dużo jeździ – tam jest też i nawet tych, co są w sekcji – tam też są [...]. Chcą, niech jeżdżą, wycieczki są dla wszystkich, aby tylko byli aktywni – wyjaśniła przewodnicząca Sekcji Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego.*

Przewodnicząca sekcji z poparciem radnych nauczycieli założyła Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku. Obecne władze stowarzyszenia to głównie nauczyciele, respondentka jest jego wiceprzewodniczącą. Chociaż stowarzyszenie było utworzone przez emerytowanych nauczycieli związkowców, to jest otwarte dla wszystkich seniorów gminy A. Organizacja liczy 124 członków, przy czym niektóre osoby ze środowiska kombatanckiego w ogóle



nie słyssały o istnieniu Uniwersytetu Trzeciego Wieku (działaczka Związku Sybiraków i członkinie zespołów wokalnych także o nim nie wspominają). Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku skupia osoby różnych zawodów: pielęgniarki, ekonomistów, bankowców, pracowników fizycznych, ekspedientów, najwięcej jest jednak nauczycieli. W większości są to mieszkańcy gminy A – ze względu na kłopot z dojazdami w powiecie. Zainteresowanych przyciąga różnorodność sekcji (językowe, komputerowa, brydżowa, fotograficzna i manualno-artystyczna – ciesząca się największą popularnością).

Uniwersytet Trzeciego Wieku współpracuje z Sekcją Emerytów i Rentistów Związku Nauczycielstwa Polskiego, gdyż łączą ich wspólne interesy i wspólne zdobywanie wiedzy – uzasadniła przewodnicząca stowarzyszenia. Wyjaśniając brak współpracy uniwersytetu z organizacjami kombatanckimi, powiedziała, że nie ma takiej potrzeby. W Miejskim Ośrodku Kultury stowarzyszenie wynajmuje pomieszczenia na zajęcia, a do Urzędu Miasta składa wnioski o dofinansowanie korzystania z pływalni miejskiej i zajęć fitness. Otrzymuje zwykle niewielkie sumy z budżetu gminy. Starostwo dofinansowało z kolei projekt dotyczący integracji pokoleń.

Działalność niezrzeszonych seniorów koncentruje się na próbach skłonienia władz do zapewnienia im możliwości organizowania zabaw towarzyskich. Jest to kwestia ujęta w strategii pod hasłem „dzienny dom pobytu”, osoby starsze wskazują jednak raczej na potrzebę uczestnictwa w imprezach muzyczno-tanecznych. Powodem niezadowolenia jest brak takich wydarzeń. Respondent w wieku powyżej sześćdziesięciu lat krytykował organizowanie koncertów rockowych zamiast koncertów muzyki, którą lubią seniorzy. Sześćdziesięciokilkuletnia rozmówczyni wspominała z kolei, że w innych gminach są urządzone przez władze wieczorki taneczne dla seniorów i przydałyby się takie również w gminie A, przynajmniej raz w miesiącu, mówiła także o dancingach w trzech restauracjach w gminie A – uczestnictwo w nich jest jednak odpłatne, co często utrudnia lub uniemożliwia korzystanie z nich emerytom, których zna, i jej samej. Mamy więc do czynienia z odmiennym formułowaniem potrzeb seniorów w różnych obszarach systemu.

W gminie A istnieją silne powiązania między aktorem – Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej i Stowarzyszeniem na Rzecz Pomocy Społecznej – a środowiskiem kombatanckim w sferze aktywizacji. Organizacja imprez jest wspólna, gdyż stowarzyszenie organizuje je głównie dla tego środowiska, ono zaś korzysta ze wsparcia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Miejskiego Ośrodka Kultury. Środowisko emerytowanych nauczycieli związkowców współpracuje w tym zakresie z organizacją-córką – Stowarzyszeniem Uniwersytet Trzeciego Wieku – i funkcjonuje raczej niezależnie od dwóch pozostałych podmiotów. W sferze opieki wszystkie trzy podmioty działają niezależnie: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wspiera najbardziej potrzebujących, którzy spełniają kryteria ustawowe lub sami się do niego zgłoszą,

a zarówno środowisko kombatanckie, jak i środowisko emerytowanych nauczycieli związkowców wspomaga potrzebujących wywodzących się z własnego grona.

## Podsumowanie – kształt systemu współzależności

System działań na rzecz seniorów w gminie A jest systemem współzależności i nie obejmuje swoim zasięgiem wszystkich mieszkańców w wieku poprodukcyjnym, pozostawiając wsparcie większości starszych obywateli sieciom rodzinnym i sąsiedzkim. W pewnych obszarach przyjmuje jednak cechy systemu funkcjonalnego.

Instytucje samorządowe mają ustawowo przypisane im role w sferze opieki, które obejmują określone działania, można więc uznać, że w tym zakresie działają w systemie funkcjonalnym. Systemowi temu brakuje jednak koordynacji i zorganizowania, co wynika głównie z braku przepływu informacji i z niewiedzy na temat granic wzajemnych kompetencji.

System funkcjonalny wykształcił się w obszarze upamiętniania i rytuału, czyli uroczystości miejskich. Uczestniczą w nich zróżnicowane podmioty: władze samorządowe, kościelne i organizacje kombatancko-emeryckie, mając przypisane role w zakresie organizacji uroczystości i zachowania w ich trakcie. System ten obejmuje partycypację symboliczną przedstawicieli tego pokolenia w życiu społecznym gminy A.

W sferze aktywizacji istnieje koordynacja działań w zakresie organizowania wycieczek i imprez. W przedsięwzięcia te są zaangażowane Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Społecznej wraz z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Miejski Ośrodek Kultury i środowisko kombatanckie. Istnieje podział zadań i pewna regularność zachowań, można więc mówić o systemie funkcjonalnym.

Samo w sobie, środowisko kombatanckie jest systemem funkcjonalnym. Główne role odgrywają Związek Sybiraków, który inicjuje zewnętrzne działania w sferze społecznej w gminie A, oraz Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, który zajmuje się wewnętrzną integracją i aktywizacją.

Trzeci podmiot – Sekcja Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego – także ma swoje statutowo określone role, które odgrywa wobec członków, jest więc systemem funkcjonalnym. Ten system funkcjonalny jest oddalonym obszarem w systemie współzależności od pozostałych systemów funkcjonalnych, które działają blisko siebie, a czasem nakładają się na siebie (uczestniczą w nich te same podmioty, na przykład w systemie upamiętniania i systemie aktywizacji w środowisku kombatanckim – środowisko kombatanckie, a w systemie aktywizacji w środowisku kombatanckim i opieki – Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Społecznej).

Mimo spójnych funkcjonalnie elementów tego systemu, obejmujących obszary kluczowych podmiotów, całościowy system działań wobec seniorów w gminie A jest systemem współzależności. Można sądzić, że w systemie wystąpił „efekt emergentny segregacji”<sup>19</sup>, czyli wzmacnianie się podziału między dwoma działającymi środowiskami seniorów przez grupowanie się ich członków wokół oddzielnych, odmiennie definiowanych aktywności (pielgrzymki a wycieczki, działalność społeczna a aktywizacja). Podział ten opierał się na różnicach ideologicznych, efekt segregacji wzmógł zaś polaryzację środowiska.

Na pierwszy rzut oka ludzie starsi w gminie A są aktywni w sferze publicznej i mają możliwość wyrażania swoich wartości w dyskursie publicznym. Są to jednak w dużej mierze przedstawiciele elit, osoby o wysokim kapitale społecznym, które nie reprezentują seniorów jako grupy czy kategorii. Brak wyodrębniania ludzi starszych jako odrębnej kategorii w lokalnej polityce społecznej skutkuje tym, że większość osób w wieku poprodukcyjnym pozostaje milczącymi podmiotami, nieobecnymi w systemie działań na rzecz seniorów.

---

<sup>19</sup> R. Boudon, *Logika działania społecznego. Wstęp do analizy socjologicznej*, przeł. K. Kowalski, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2009.